Nr 4

GAZETA PORANNA.

WARSZAWA.

Poniedziałek dnia 4 Stycznia 1841 roku.

Piśmiennictwo Krajowe, najtańszy tygodnik literacki w Warszawie razem z Gazetą Poranną przy której wychodzi, kosztuje na mies. zł. 2 gr. 20 bez roznoszenia. Kantor główny w Star. Teatrze Nr. 1799

Londyn 24 *grudnia.* — Królowa i Książę Albert odjechali wczoraj do zamku Windsor, i przybyli tam o południu. Zawieziono tam także i następczynię tronu. Mimo wielkiego zimna i nieprzyjemnego powietrza, zgromadziło się około stu ludzi przy bramie miejskiéj dla powitania Najjaśniejszéj Pani, która po rozwiązaniu piérwszy raz Windsor odwiedza. Królowa zdawała się być bardzo bladą i osłabioną, lecz po wschodach zamku, wsparta na ramieniu małżonka, postępując, zwykłą zachowała wyniosłą postawę. W tych dniach ma także przybyć do zamku Windsor Księżna Kent.

Książę Albert podarował Królowéj papugę, za którą 30 funtów szterlingów zapłacił i nauczył wiele frazesów i pieśni. Ptak ten, mający 3 lata, już był od 15 miesięcy w Londynie. Umie 800 angielskich słów i powtarza kilka francuzkich wyrażeń. Skoro ujrzy kogo pijącego wino, zaraz podnosi prawy szpon i śpiewa z zapałem: Niech żyje Najjaśniejsza Królowa Wiktorya! albo: zdrowie Jego Król. Wys. Księcia Alberta! lub też: niech nam Bóg strzeże następczynią tronu!

Morning Chronicle stara się dowieść, że niepodobieństwem będą dalsze zmiany w urządzeniach państwa, skoro reformiści ciągle w tak wielkich między sobą trwać będą nieporozumieniach. Gdy bowiem wszyscy reformiści nad zasadą złego zastanawiali się, panowała wielka rozmaitość zdań o rodzaju i sposobie zaradzenia takiemu stanowi rzeczy.

Żegluga między Londynem i Norwegią z powodu lodów ustała.

W przyszłym tygodniu 22 pułk, z 1000 ludzi złożony, odpłynie z Chatam do Indyi. Jeden pułk w Dublinie na załodze stojący, otrzymał rozkaz odpłynienia do Mauritius.

Atlas donosi, że w miastach Irlandyi mają miejsce werbunki wojskowe.

Nowy przypadek spotkał Lorda Normanby 17 b. m., który jednak nie zdaje się mieć żadnych złych skutków. Przejeżdżał się konno wzdłuż wybrzeża w Brighton, gdy w tém konia mu spłoszono, Lord niewyleczony zupełnie na rękę, drugą nie dość silnie władał, koń go uniósł i nakoniec zrzucił. Przypadek ten bardzo mu mało zaszkodził, trudno mu tylko zaraz znowu konia dosiąść.

Admiralicya zamówiła dwie parowe machiny, o sile 200 koni, dla jednego okrętu, który ma się poruszać za pomocą szruby Archimedesa.

Morning Herald głosi także, że członkowie konferencyi, znajdujący się w Londynie, uznali za słuszną umowę Kommodora Napier z Mehmedem-Ali.

Gazety z Kartageny pod d. 14 Października potwierdzają wieść o powstaniu w Nowéj Granadzie. Trzy prowincye przyłączyć się miały do wybuchłego w Sogamoza powstania, i zdaje się, że pobito jenerałów Sterana i Mosquere; ostatni miał się nawet do niewoli dostać. Gazeta z Bogota pod d. 25 Września donosi, że pułkownik Neira odebrał powstańcom

zdobyte przez nich miasto Tunga. Powstańcami dowodzi Jenerał Obando.

Nadeszłe tu z Portugalii wiadomości niepomyślny wpływ wywarły na angielskie i zagraniczne papiéry. Tutejsza ministeryalna prassa ubolewa nad tém, że gabinet w Madrycie z tak wielkim pospiechem przeciw Portugalii działa; podług niéj wypadało czekać wyrzeczenia portugalskich kortezów.

Wiedeń 24 *grudnia*. Listem gabinetowym z d. 18 b. m. Jego Cessarsko - Królewsko - Apostolska Mość, chcąc dać dowód swojéj przychylności i wysokiego zadowolenia, raczył przesłać baronowi Martonicz, Feldmarszałkowi porucznikowi i sztabskapitanowi gwardyi korpusu szlachty węgierskiéj, krzyż kommandorski orderu Królewskiego S. Szczepana Węgierskiego.

Tryest 21 *grudnia*. J. K. W. Następca tronu bawarskiego, który tu wczoraj, w pożądaném zdrowiu przybył, dziś w towarzystwie 9 osób swojéj świty, na statku parowym Kolowrath, w dalszą do Aten udał się podróż.

Jeszcze na 18go spodziewany tu parostatek Syra dotąd, zapewne dla niepomyślnéj pogody, nie przybył.

Paryż 24 i 25 *Grudnia*.—Izba deputowanych ciągle się naradza nad projektem do prawa o użyciu dzieci po fabrykach. Drugi artykuł tego projektu brzmi: »Aby do fabryk użytemi być mogły dzieci, winny mieć najmniéj lat 8.—Od 8 do 12 lat, nie dłużéj jak 8 godzin na dobę zatrudnione być mają, który to czas przedzielać będzie chwila spoczynku. Od 12 do 16 lat mogą 12 godzin pracować. Czas pracy naznacza się między godziną 5 rano, a 9 wieczór.«

Monitor donosi: »Hrabia Filip de Chabot, Kommissarz Królewski, który wysłany był na Śtą Helenę po zwłoki Napoleona, wczoraj wręczył Księciu Dalmacyi klucz od trumny Cesarskiéj, zamkniętéj na Śéj Helenie dnia 15 Października.«

Czytamy w Messager: »Jeden z poganych dzienników donosi, że Minister Skarbu żądał dymissyi. Jesteśmy upoważnieni zbić tę wiadomość, którą policzyć można do mnogich pomysłów, jakiémi dzienniki oppozycyjne każdego poranku Rząd zachwiać pragną.«

Mówią, że w przyszły wtorek lub środę, przedstawiony będzie izbie deputowanych, budżet, potém dopiéro można będzie poznać, jak Pan Human myśli pokryć wydatki i czyli postanowił o nowéj traktować pożyczce.

Większa część dzienników dla świąt Narodzenia Zbawiciela, dziś i jutro nie wyjdzie. Giełda zamknięta. Gazety Lyońskie podają szczegóły zamachu na Pana Million. Naczelnikiem bandytów, którzy się przeciw Panu Million zmówili, jest niejaki Poncet, obecnie w ręku policyi zostający. Naprzód zawieziono Pana Million na odludne miejsce, a potém do piwnicy osławionego szynku, gdzie uzbrojony siekierą Poncet, grożąc śmiercią, zmusił go, aby napisał list do żony, w którym prosi ją o wręczenie niżéj wskazanéj osobie 10,000 franków, ponieważ to tylko przy życiu zachować go może. Szynkarz nienależący do zmowy, kazał natychmiast zawiadomić żandarmeryą o zaszłym w domu jego wypadku, a tak udało się uwolnić więzionego, nim mu jakąkolwiek krzywdę wyrządzono. Z sprawców téj zbrodni ujęto tylko Ponceta, inni ujść potrafili.

Haga 26 *grud.* — Tutejszy poseł w Szwecyi, baron von Crombrughe, został odwołanym.

Kopenhaga 25 *grudnia*. Trzeciego *grud.* (w rocznicę zgonu Króla Fryderyka IV) posiedzenie stanów zagaił prezes, radca kamery Wulff. Całe zgromadzenie było w żałobie, a popiersie wiekopomnego monarchy ozdobione wieńcem z liści dębowych i nieśmiertelników.

Od nowego roku tutejsza Kollegialna gazeta ma przybrać charakter urzędowy. Rząd bowiem oddawna czuł brak organu tego rodzaju, gdy także Berlingsche Tinding, jako własność prywatna niezupełnie téj potrzebie odpowiadała.

Darmstadt 27 *grudnia*. Przybył tu wczoraj z nadzwyczajną missyą austryjacki Jenerał baron Hess.

Stambuł d. 28 Listop. — Następujący artykuł gazety tureckiéj Takwimi Wakaii, tak opisuje oddalenie Seraskiera Syryjskiego:

»Seraskier Syryi, Izzet Mehmed Basza, został, jak wiadomo wystrzałem z pistoletu, który miał w olstrzach, w lewą nogę raniony. Chociaż Admirałowie: angielski i austryacki swoich przybocznych posyłali doktorów, nie mógł się jednak Izzet ani z miejsca ruszyć, gdyż kula aż do kości doszła i dla tego w oblężeniu Akkji żadnego nie miał udziału. — Zważywszy ważność powierzonego mu urzędu, Jego Wysokość, aby wojsko swoje od upadku i demoralizacyi, samego zaś baszę od szwanku jakiego ustrzedz, drugiéj zasłużonéj powierzył osobie. Wybór Jego Sułtańskiéj Mości padł na Zekeira Baszę, którego męztwo i zasługi w teraźniejszéj wojnie wielkiéj nabyły chwały.

D. 19 wieczorem Sułtan przyjmował Kontradmirała Walker, i że zwykłą dobrotliwością oświadczył mu wdzięczność za czyny jego wojenne, w dowód któréj mianował go Viceadmirałem. Z rozkazu Sułtana znajdujący się tu w niewoli Egipcyanie dostali nowe od stóp do głów ubranie, i po różnych koszarach rozesłani zostali, w czém każdemu wolny zostawiono wybór. Ludzki i przyjacielski sposób obchodzenia się z nimi, wzbudza w nich radość i podziwienie, a wyznać można, że poprzedzającego władcy wcale nie żałują; dziękują owszem niebu, że z pod żelaznego jarzma pod ojcowską dostali się opiekę. — Oficerowie przyjmowani są do wojska w stopniach, jakie posiadają. Gdy żołnierze po raz piérwszy dostali porcye chleba, z radości rzucili się na ziemię, aby złożyć dzięki prorokowi za to dobrodziejstwo; skoro zaś chléb spożyli, nastąpiły wzajemne uściski. Ci nieszczęśliwi, jakkolwiek na żyznych brzegach Nilu zrodzeni, nigdy jednak takiego nie widzieli chleba, lub go po większéj części nie jedli. Łatwo z wypadku tego, świadkiem którego był cały Konstantynopól, osądzić, w jakim stanie znajduje się lud egipski pod panowaniem Mehmeda-Alego.

Dnia 7 Grudnia otrzymano tu wiadomość o konwencyi zawartéj między Kommodorem Napier i Boghos Bejem. Napier jest wyborny żeglarz, waleczny żołnierz, lecz żaden dyplomatyk. Nie znając otrzymanych instrukcyj i ducha odebranych rozkazów i politycznych porozumień się, zmienił on stanowisko przez Portę i cztéry mocarstwa obrane. Skoro tylko przybyła ta konwencya, zwołała Porta Dywan, a układ Lapiera jedno-zgodnie odrzuconym został. Zgromadzenie ulemów, równie uznało go za żaden i nieważny, lecz największe poruszenie dostrzegano w ciele dyplomatycznem. — Urzędowa nota do czterech europejskich reprezentantów, w któréj Porta zawiadamia, że nie o dziedzicznem oddaniu Egiptu Mehmedowi wiedzieć niechce, i w któréj gani łatwość z jaką mu dozwolono, aby zwrot flotty zależał od uznania tego dziedzictwa; była przyczyną narady w departamencie spraw zagranicznych, w skutku któréj Tahiri Bari z depeszami do Syryi i Egiptu wysłany został. Depesze te zawierać mają unieważnienie wstrzymania kroków nieprzyjacielskich Mehmedowi-Alemu, i ponowiony rozkaz rozpoczęcia środków przymusowych, przeciw buntowniczemu Baszy; jak nie mniéj zawiadomienie do niego aby się niezwłocznie i bezwarunkowo zdał na łaskę Sułtana, jeżeli w przeciwnym razie na zawsze jéj utracić niechce. — Jednocześnie donoszą, że Admirał Stopford i Jenerał Smith. układ Napiera z Boghos Bejem, również odrzucili. Jenerał Smith, który jeszcze niezłożył dowództwa, wyciągnął liniją od jeziora aż do morza martwego, a tym sposobem uczynił niepodobną rejteradę Ibrahima baszy. Wkrótce zapewne, według wszelkiego podobieństwa, otrzymamy wiadomość o zniszczeniu całkowitem armii egipskiéj, i wzięciu w niewolę Ibrahima, który pewno, dla wyrwania się z tak niebezpiecznego położenia, naprózno o Damaszek kusić się będzie.

Rzym 18 *grudnia.* Wczoraj przed południem Ojciec Sty zasiadał publicznie w konsystorzu, na którym obaj nowo mianowani kardynałowie, Mastai Férretti i Pianetti, odebrali swoje kapelusze. Na téj uroczystości znajdowało się wielu cudzoziem-

ców i krajowców, między którymi wiele prałatów. Gdy oba kardynałowie złożyli przysięgę w kaplicy, w przyległéj sali urządzonéj, dwóch dziekanów Swiętego kollegium przyprowadziło ich do tronu Ojca Sgo. któremu ręce i nogi ucałowali. Po czem ucałowali wszystkich innych kardynałów, jako swoich towarzyszy i zajęli przeznaczone miejsce, z którego koleją powstawszy, znowu do tronu papiezkiego przystępowali, dla odébrania kapeluszy. Całą uroczystość zakończono hymnem Sgo Ambrożego, odśpiewanym we wspomnionéj kaplicy.

TEATRA. — Nowa Dramm.

Wczoraj, w wielkim teatrze *Oszust Wielkiego Świata* (z fran. P. Ancelot) ściągnął znaczną widzów liczbę. — Pan de Ferrières, możny niegdyś, przyszedł do nędzy przez rozpustę, a raczéj karty — i gdy całą uczuł swego położenia okropność, wpadł przypadkiem do zgrai Szulerów, nauczył się od nich kręcielstw i oszustwa, — i znowu został *Panem*. Syn, Gustaw, który wyjechał z domu wtedy gdy biéda rozpościerała swe panowanie, zdziwił się za powrotem na widok zbytków i przepychu jakie znalazł w swéj rodzinie. W rozmowie z kilką młodemi towarzyszami gdy usłyszał od jednego z nich, o podejrzeniu względem majątku Ojca, jako syn dobry, wyzwał go na pojedynek. Lecz przed odejściem do lasku Bulońskiego, gdzie był punkt rozprawy, błaga Ojca, by mu odkrył sposób dojscia do majątku. Zmieszany Ojciec, po dość niezgrabnych wymknięciach się od traktowanego z synem przedmiotu, wstrzymuje go w domu, przy pomocy swéj żony i kochanki syna, — a sam śpieszy do lasku i zabija przeciwnika. W trzecim akcie, który jest najlepiéj pomyślanym, podczas balu, stary P. de Ferrieres, ogrywa nieszlachetnym sposobem przyjaciela swego Dubourg bogatego fabrykanta. Gustaw i córka Dubourg, zakochana w synu P. Ferrières, stojąc na stronie, widzieli wszystkie oszustwa szulerskie, jakich się P. Ferrières w téj chwili dopuszczał. Dubourg, ograny zupełnie, wpada w rozpacz, tém bardziéj, że postradał wszystkie pieniądze, któremi miał nazajutrz zaspokoić interessa handlowe; na tém bowiem opiérał się cały jego pomyslny stan fabryczny. Gdy się zgrany oddalił po pieniądze, Gustaw, zaklina Ojca na wszelkie swiętości, na jakie tylko mógł się zdobyć, aby oddał *niesłusznie* wygrane pieniądze, stanowiące cały los przyjaciela. Jakkolwiek wzbraniał się z początku P. de Ferrières, lecz że nie był jeszcze z gruntu znikczemniałym wylewa się przed synem, w zupełnym żalu i dręczącéj go boleści, ze wszystkiemi bodzcami, które go wtrąciły do szulerstwa i z męką, jaka go ciągle okrążała. — Chociaż ten przedmiot nie nowy, chociaż w wielu sztukach passujących się widzimy szulerów, ta jednak scena, z niepospolitą skréslona oryginalnością. Miotani wszelkiémi, często nawet najróżnorodniéjszémi uczuciami i syn i Ojciec, dają obraz niezwykły i silnie na widzów działający. — Bardziéj te jeszcze grą się podnosi. Rozmowa atoli ostatnia, z wysiłkiem wszelkich sprężyn i przesytem uczuć, porusza Ojca Gustawa. Gdy Dubourg, wrócił z pieniędzmi przegranémi, dla oddania ich bohatérowi sztuki, P. de Ferrières nie przyjął ich z najdelikatniejszą szlachetnością — a tknięty chęcią wrócenia na prawą ścieszkę, na miejscu syna którego łączy z ulubioną córką Dubourg'a, wyjeżdża za granicę dla zarobkowania szlachetnym sposobem, bo snać mu wstyd było, z wielkiego Pana zostać w kraju sługą! Wolał więc na cudzéj ziemi tę mniemaną ponieść niesławę! Opiekę nad domem zostawił poczciwemu Dubourg. — Otóż i wszystko. Dwa początkowe akta niezmiernie długie, względnie biorąc niebogatych wydarzeń i treści bieg swój tam toczących. Ale to wina autora, nie zaś tłumaczenia, które jest wybornem. PP. Komorowski i Werowski grali nader dobrze. Panna Zarzycka, pojęła także swą rolę i z prawdziwym ją oddała talentem.

Teatr Rozmaitości również był licznie odwiedzonym. *Rybak*, jak zawsze, wszystkich unosił; a *Ochrona ubogich dziatek*, liczne też odbiérała oklaski.